

Cena numeru  
500 mk.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Miesięcznie mk. 11,00  
Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 12,500  
poza Łodzią egz. 5500

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp  
Artykułów i listów anonimowych  
nie pomieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda, dnia 2 maja 1923 r.

## Urzednikom (609)

Wszystkich stanów sprzedajemy na warunkach dogodnych materiały damskie, męskie, etaminy, zefiry, kretony, froty, firanki itp. — Sprzedaż na wyplatę „GLOBUS”, Piotrkowska 79.

29

T-wo Mleczarskie

Al. Kościuszki Nr. 29 w Łodzi  
— poleca —

Wirówki i Konwie

609

## Polacy!

Po raz już piąty obchodzimy w Wolnej i Niepodległej Polsce dzień Święta Narodowego, rocznicy wiekopomnej Konstytucji 3 Maja. Dzień ten zbiega się w roku bieżącym z dziejowej wagi wydarzeniem — uznaniem wschodnich granic naszych.

W dniu tym bohaterki wódz sprzymierzonej Francji, Marszałek Foch, wraz z przedstawicielami całego kraju, skłoni głowę przed pomnikiem księcia Józefa Poniatowskiego, który tryumfalnie będzie odsłonięty na Saskim Placu w Warszawie.

Polacy! Obchód Święta 3 Maja w tym roku nabiera tem większej wagi, tem większego znaczenia, w tem zgodniejszym rytmie zespała serca nasze, że łączy się w nim cała Polska ze Stolicą goszczącą marszałka Focha.

Święto 3 maja w tym roku w stare, czerpiące godne formy wlewa nowa, życiem twórczym wypełniona treść i jest zadokumentowaniem naszych uczuć, naszego patriotyzmu, naszego poczucia wielkich tradycji Narorowych.

A przeto w dniu tym żadnego Polaka ani Polki nie zabraknie przy Sztandarach Narodowych, w imponującym pochodzie, który z Placu gen. Hallera rozwinie się malowniczo, wspaniałą wstęgą po ulicach naszego grodu.

Niech żyje świetlana pamięć Twórców Konstytucji 3 Maja, która w swoim czasie budziła podziw całego cywilizowanego świata!

Niech żyje Rzeczpospolita Polska i zwycięscy nasi Sprzymierzeńcy!

Pochód uroczysty w dniu 3 Maja przejdzie od placu gen. Hallera ulicami: Nowo-Cegielnianą do Piotrkowskiej, ul. Piotrkowska do św. Anny, zbieży w Al. Kościuszki, gdzie odbędzie się deflada przed D O K. Komitet uprasza, by organizacje na Placu gen. Hallera ustawiały się w ósemkach.

Na Placu gen. Hallera o godz. 10 i pół odprawi mszę polową ks. biskup Tymieniecki.

Dziś, 2 maja, o godz. 8 wiecz., ulicami naszego miasta przeciągną orkiestry wojskowe.

Pochód będzie ustawiony w następującym porządku: 1) Harcerze, 2) szkoły, 3) weterani, 4) duchowieństwo, 5) przedstawiciele władz, 6) sędziowie i prokuratorzy, 7) oficerowie czynni i rezerwy, 8) urzędnicy państwowi i komunalni, 9) wolne zawody, 10) cechy, ugrupowania kościelne, 12) związki zawodowe, 13) inst. kultury oświatowe, 14) ugrupowania polityczne, 15) straż ogniowa, 16) wojsko, 17) piesza policja, 18) szkoła policyjna, 19) konna policja.

## TELEGRAMY.

### Z KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ.

BORDEAUX 1-5 (A. W.) „Matin“ twierdzi, że przyszły traktat francusko — turecki będzie precedensem, określającym stosunki francusko — tureckie.

Francja ma w Turcji wielkie należności. Turcy nie zdradzą bynajmniej zamiaru

splacenia tych długów, proponuje natomiast koncesje.

LONDYN 1-5 (A. W.) Zdaniem „Westminster Gazette“ na konferencji lozańskiej należy przewidywać naruszenia wspólnego

frontu sprzymierzonych, jednak front ten napotyka na trudności, bądź opór Turcji, w sprawie gwarancji, handlowych, ekonomicznych i prawnych, które sprzymierzeni chcą włączyć do traktatu.

## Ostatni dzień na Pomorzu.

PREZYDENT W PUCKU, W ŻARNOWCU, WEJHEROWIE, — ODJAZD.

PUCK 1 (PAT) Na przyjęcie p. Prezydenta Rzplitej miasto zostało odświętnie udekorowane. Wszystkie ulice były ubrane zielenią. Co kilkadziesiąt kroków wznosiły się bramy tryumfalne, a m. in. kilka bram rybackich, zbudowanych z sieci. Na rynku zebrali się na powitanie p. prezydenta przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

PUCK 30 (PAT) Dziś o godz. 9 rano odjechał p. Prezydent wraz z ks. prymasem Dalborem samochodem do Swarzewa, skąd, po wysłuchaniu mszy świętej, odjechał do Wielkiej Wsi, położonej na wybrzeżu Bałtyku, a następnie do Żarnowca, gdzie zwiedził starożytny kościół. W Żarnowcu powitała p. Prezydenta delegacja ludności polskiej z terytorjum, położonego po stronie niemieckiej, którzy to Polacy należą do parafii żarnowieckiej. Ludność ta, mimo grózb niemieckich, przedarła się przez granicę w celu powitania p. Prezydenta.

Do Wejcherowa przybył p. Prezydent o godz. 2 po poł. Po powitaniu burmistrza udał się p. Prezydent na obiad do „Hotelu Centralnego“. Ks. Dąbrowski, powitał w entuzjastycznych słowach p. Prezydenta, wskazując przytem na znaczenie morza dla Polski, zapewniając przytem p. Prezydenta, że Kaszubi raczej zgina do ostatniego, aniżeli zaniechają obrony polskiego morza.

W odpowiedzi p. Prezydent przypomniał tendencyjne usiłowania Niemiec, dążące do stałego wyodrębniania ludu kaszubskiego od Polski i stwierdził, że wbrew tym dążeniom, obok odrębnych, ale cennych właściwości charakteru ludu kaszubskiego, Kaszubi są takimi samymi Polakami, jakich się spotyka w całej Rzeczypospolitej. Mają oni serce polskie, gościnne i szlachetne. Twarda walka z przyrodą i niewygoda wytworzyły u Kaszubów siłę charakteru, jaka właśnie potrzebna jest Polakom,

często bowiem Polacy okazywali słabość z powodu zbyt nierównego kierowania się uczuciem. Obowiązkiem Polaków jest przede wszystkim służba dla własnej ojczyzny, a dopiero następnie mogą sobie pozwolić na piękny gest wobec innych.

Prezydent, oświadczył, że pragnąłby wszystkich innych, odmiennej rasy Polaków, jak najbardziej zespolić z Kaszubami, ażeby naród cały nabrał tego hartu, o który odbijały się zakusy germańskie. Uwaga Polski zwrócić się musi obecnie ku zachodowi, a nie jak dotąd, w stronę najmniejszego oporu na wschód. Główne niebezpieczeństwo grozi od zachodu, ale ta walka, która nas czeka, toczyć się będzie już na polu ekonomicznym.

W zakończeniu zaznaczył p. Prezydent, że nie tylko ocenił, ale i pokochał lud kaszubski, dlatego kończy staropolskim toastem „Kochajmy się, bośmy wszyscy dziećmi jednej Polski!“.

Po obiedzie udał się p. Prezydent na krótki odpoczynek do starostwa, gdzie następnie udzielał posłuchań i przyjmował delegację. Po zwiedzeniu zakładu dla głuchoniemych i ochrony dla dzieci z Syberji, p. Prezydent o godz. 8 wieczór opuścił Wejcherowo, udając się w drogę powrotną do Warszawy.

Odjazd p. Prezydenta zamienił się w olbrzymią manifestację patriotyczną. Wielotyśiączne tłumy z pochodniami i lampjonami przy dźwiękach kilku orkiestr, towarzyszyły p. Prezydentowi, wnosząc na jego cześć okrzyki.

W drodze powrotnej, pomimo nocnej pory, na wszystkich stacjach, pociągów które przejeżdżał pociąg Prezydenta, gromadziły się tłumy publiczności, żegnając opuszczającego Pomorze Prezydenta, który kilkakrotnie wysiadał z pociągu w celu żegnania się ze zgromadzoną na stacjach ludnością.

## Przed przyjazdem Marszałka Focha.

DELEGACJA Z CAŁEJ POLSKI.

WARSZAWA 1-5 (A. W.) Marszałek Foch wyjedzie z Dziedzic o godz. 8, — przybędzie do Warszawy o 16 — 30. Po drodze postoję w Katowicach, Częstochowie, Piotrkowie i Skierniewicach.

WARSZAWA 1-5 (A. W.) Dziś od rana ze wszystkich stron Polski przybywają delegacje pułków ze sztandarami celem powitania marszałka Focha.

# Przeciwko prześladowaniu kościoła w Rosji.

## ODEZWA BISKUPÓW POLSKICH.

WARSZAWA 1 (PAT) Biskupi polscy wydalili do świata cywilizowanego odezwę w związku z aresztowaniem i wtrąceniem do więzienia księdza Zielińskiego u którego w Moskwie przemieszkiwał arcybiskup Cieplak i skazani z nim księża oraz w związku z postanowieniem przed sądem zakonnym katolickich i wychowawczych katolickiej młodzieży. Biskupi w odezwie odwołują się do świata cywilizowanego, zwracając jego uwagę na cynizm zbrodni sowieckiej i na potworność tych prześladowań,

które w niezem nie ustępują prześladowaniom pierwszych wieków kościoła, owszem nawet je przewyższają.

Po zobrazowaniu walki, jaką władze bolszewickie wydały kościołowi katolickiemu, pragnąc go zniszczyć na terenie Rosji, biskupi zwracają się do świata cywilizowanego z prośbą o ratunek dla więzionych kapłanów i dla biskupa, dla którego dalsze więzienie może być śmiercią.

# Wczorajsze posiedzenie Senatu.

WARSZAWA 1 (PAT) Przyjęto bez zmian uchwaloną przez Sejm ustawę o odstąpieniu gminie miasta Tezewa o drodze sprzedaży gruntu kolejowego, nowelę do ustawy o podwyższeniu podatku depozytowego oraz ustawę zawieszającą podatek od kapitałów i rent. Ustawa zawiera postanowienie, że od ropy bruttowej podatek podnosi się na 20 procent.

Przyjęto bez zmian ustawę o udzieleniu gwarancji skarbu państwa do sumy 2 miliardów marek za ulgowe pożyczki dla remigrantów z Niemiec, drobnych przemysłowców i kupców oraz ich organizacji wytwórczych i handlowych.

Następnie przyjęto ustawę w sprawie zakupu ropy naftowej dla państwowej fabryki olejów mineralnych w brzmieniu sejmowym.

Przystąpiono do sprawy państwowego podatku przemysłowego. Po dłuższej dyskusji w głosowaniu przyjęto wszystkie poprawki komisji skarbowo-budżetowej z wyjątkiem poprawki do art. 59, nakazującej wolnym zawodom prowadzić księgi zarobku brutto. Następnie przyjęto poprawkę, dotyczącą przemysłu domowego i poprawkę dotyczącą podniesienia stawek przy obliczaniu za czas ubiegły. Ustawę przyjęto w całości.

Następne posiedzenie 17-tego maja.

# „Święto” „międzynarodówki” w Warszawie.

## TRAMWAJE NIE KURSOWAŁY.

WARSZAWA 1 (wł.) Od rana panował w mieście spokój. Odpowiednio zorganizowana policja przeciagała patrolami po ulicach, starając się nie dopuścić do wykroczeń.

Od godz. 10-tej robotnicy zorganizowani pod czerwonym sztandarem poczęli grupkami ciągnąć w stronę pl. Teatralnego.

Zgodnie z uchwałą, powziętą przez Chrześcijański Związek Tramwajarzy, że tramwaje nie będą tylko kursowały od godz. 9 r. do 3 pp., dziś rano stawiała się do pracy zwykła dzienna zmiana aby wypuścić tramwaje na miasto. W chwili jednak, gdy wagony poczęły wyruszać z Woli na miasto, zebrało się kilkuset wyrostków i socjalistów z kijami i pałkami, zmuszając siłą tramwajarzy do powrotu do remizy. Kilku tramwajarzy zostało dooklikniętych poturbowanych, w paru wagonach powyblano szyby.

Uderzający jest fakt, iż policja wcale nie reagowała na jawne wybryki terroru.

## NORMALNA PRACA W ODDZIAŁACH WODOCIĄGOWYCH I ELEKTROWNI.

Na wszystkich stacjach i oddziałach wodociągów miejskich praca odbywała się zupełnie normalnie. Na stacji filtrów przy ul. Koszykowej, na stacji pomp kanałowych przy ul. Dobrej i w Gołędzinowie oraz na stacji pomp rzecznych w Czerniakowie wszyscy robotnicy pracują od samego rana. Do pracy stawili się w komplecie również robotnicy, zatrudnieni przy budowie kanałów wodociągowych i ściekowych na ul. Towarowej.

Również i w elektrowni warszawskiej praca odbywała się zupełnie normalnie. Tylko nieznaczna ilość robotników nie stawiała się do pracy. W odróżnieniu od lat poprzednich, kiedy to siłą i terrorem zmuszano urzędników i pracowników elektrowni do świętowania 1 maja, obecnie cały personel elektrowni pracował w komplecie bez żadnego sprzeciwu ze strony socjalistów.

## KASA CHORYCH.

Z urzędników i funkcjonariuszów Kasy Chorych wzięła udział w socjalistycznym obchodzie 1-go maja zaledwie czwarta część, dzięki temu Kasa Chorych funkcjonowała we wszystkich swych agendach przez cały dzień normalnie.

## BITKA Z KOMUNISTAMI.

Około godz. 10-tej rano poczęły się na pl. Teatralnym gromadzić grupy robotników z czerwonymi sztandarami i transparentami. Od strony ul. Wierzbowej, Trębackiej i Nowosenatorskiej napływały grupy P P S., od strony zaś ul. Bielańskiej, Nalewki i pl. Bankowego starały się około godz. 11-tej wejść na pl. Teatralny dwa pochody Bundu i żydowskich komunistów, przeszkadzających w ten sposób mówcom z P P S.

Od strony ul. Wierzbowej, Trębackiej i Nowosenatorskiej napływały grupy P P S., od strony zaś ul. Bielańskiej, Nalewki i pl. Bankowego starały się około godz. 11-tej wejść na pl. Teatralny dwa pochody Bundu i żydowskich komunistów, przeszkadzających w ten sposób mówcom z P P S.

Komunistom udało się dotrzeć do wielkiej latarni przed Ratuszem i tu radny Ehrlich począł przemawiać po żydowsku co nie podobało się zebranym na placu towarzyszom, którzy wzięli się do kłóć. Bundziści i komuniści pierzchli w popłochu.

Około godz. 12-tej zwycięzcy towarzysze zebrał się żnowu na pl. Teatralnym i po wysłuchaniu jeszcze kilku przemówień uformowali się w pochód który ruszył ku Krakowskiemu Przedmieściu.

## CZERWONY SZTANDAR NA RATUSZU.

Wesołym incydentem było zawieszenie czerwonego sztandaru na wieży ratuszowej przez strażaka, który pełnił tam około godz. 1-tej służbę. Na interwencję Prezydium Rady Miejskiej strażak ten musiał jak niepyszny czerwoną płachtę zdjąć.

## POCHÓD Z „PRZESZKODAMI”.

Z placu Teatralnego udał się pochód Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem i Al. Ujazdowskim do ul. Wiejskiej, a następnie ulicą Marszałkowską do Alei Jerozolimskich.

Gdy czoło pochodu znajdowało się już koło ul. Nowogrodzkiej, a biorąca udział w pochodzie socjalistycznym grupa socjalistów-żydów, dochodziła do ul. Wspólnej, publiczność zebrana na chodniku oburzona do głębi prowokacyjnymi napisami, jakie grupa ta niosła na transparentach, oraz słowami „sędziami wówczas będziemy my”, splewanymi przez tę grupę głośno i z wielkim zapalem, rzuciła się ku tym „chorążym” socjalizmowi i odebrała im tablice i godła, połamała je demonstracyjnie. Interwencja policji zapobiegła poważniejszym zajściom.

Przed Okręgowym Kom. P P S., po odegraniu przez orkiestrę „Czerwonego Sztandaru” i przemówieniu p. Jaworskiego, pochód rozwiązał się o godz. 1 i pół po południu.

## SKUTKI ODEZWY P. ANUSZA.

Na placu Żelaznej Bramy rozegrała się godna uwagi scena. Jeden z uruchomionych, mimo terroru, wozów tramwajowych (linji Nr. 16) trafił na pochód socjalistyczny, który go otoczył i zatrzymał.

Pełniący służbę na placu przodownik policji, nie mogąc sam jeden zapewnić wozowi swobodnego przejazdu, wzywał innych obecnych na placu policjantów, by mu pomogli, na co jednak tamci kategorycznie odmówili. Zajęcie to, które miało sereg świadków, będzie przedmiotem urzędowych dochodzeń.

Wogóle użycie gwałtu ze strony P P S było głównym argumentem dla przekonania o konieczności świętowania 1-go maja tych, których nie przekonała jeszcze odezwa p. Anusza.

## 1 MAJA WE LWOWIE.

LWÓW 1-5 (A. W.) Na placu Gosiewskiego odbyło się zgromadzenie robotnicze i pochód wszystkich trzech partji PPS-u. Przez cały dzień panował zupełny spokój.

Połączenie się partji polskiej, ukraińskiej i żydowskiej we wspólnym pochodzie wydarzyło się w tym roku po raz pierwszy od czasu wojny.

## 1 MAJA W WILNIE.

WILNO 1-5 (A. W.) Uroczystości 1 maja odbyły się w zupełnym spokoju. Nie zanotowano żadnych ekscesów.

## 1 MAJA W MOSKWIE.

MOSKWA 1-5 (A. W.) Uroczyste święto czerwonej Rosji dnia 1 maja rozpoczął wielki przegląd garnizonu moskiewskiego, szkół wojskowych oddziałów głównego zarządu policji i milicji. Przeglądu dokonał Trocki.

W przemówieniu swem Trocki podniósł wzmoczenie się siły wojskowej w Sowdepji, zarówno na lądzie i morzu, jak i w powietrzu.

Po przemówieniu Trockiego ogłoszono tę przysięgi wojskowej, opartej na zasadach dyscypliny proletariackiej, i odpowiedzialności wobec władzy sowieckiej.

Z ramienia komitetu wykonawczego III międzynarodówki przemawiał komunista niemiecki.

## Z ostatniej chwili.

### PRZECIWKO WYBOROM PROPORCJONALNYM WE WŁOSZECH.

RZYM 1-5 (A. W.) Naczelna rada faszystów opowiedziała się za zniesieniem wyborów proporcjonalnych, popierając natomiast wybory list większościowych, z przedstawicielami mniejszości. Rada wychodzi z założenia, że system proporcjonalny nie doprowadził do wytworzenia szerokiej i jednolitej większości.

### ZMIANY W SPÓŁCE WYDAWNI „KURJERA LWOWSKIEGO”

LWÓW 1-5 (A. W.) Na skutek rozbiórki wewnętrznych w łonie spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego” na ostatnim zgromadzeniu uchwalono zlikwidować spółkę w obecnym jej składzie i utworzyć nową.

Niezależnie od rekonstrukcji spółki „Kurjer Lwowski” wychodzić będzie nadal pod tą samą redakcją.

### PASIOZ TWORZY GABINET.

BIAŁOGRÓD 1 (PAT) Król powierzył ponownie Pasieczowi misję utworzenia gabinetu.

### UKŁAD RZADU TURECKIEGO Z KONCERNEM CHESTERA.

PARYŻ 1 (wł.) Donoszą z Angory że podpisany został układ z koncernem Chester. Układ ten podpisał w imieniu koncernu Kenedi i Chester.

### WYBORY W HISZPANJI.

MADRYT 1 (PAT) Wczoraj odbyły się w całym kraju wybory do parlamentu. Wszyscy członkowie gabinetu jak i dotychczasowi przywódcy frakcji parlamentarnych zostali ponownie wybrani.

# Zbyteczne stosunki

Stosunki z naszym wschodnim sąsiadem, pogarszają się z dniem każdym, a rachowanie w tym kierunku na jakąś poprawę, jest niepoprawnym marzycielstwem, na które nie powinno być miejsca w polityce Państwa. —

Jednym z celów Rosji przy zawarciu układu pokojowego w Rydze, było niewątpliwie stworzenie sobie nowych terenów do szachrajstwa i wykazania Europie, w poglądowy sposób co są warte zobowiązania obecnych suwerenów Rosji.

Miano nam zwrócić coś koło 40.000 wagonów wziętych do Rosji — nie zwrócono, ani jednego; miano zwrócić szereg lokomotyw — zwrócono kilka tłuików, nie mogących chodzić, i zdatnych z ledwością na większe samowary.

Miano zapłacić odszkodowanie za tabor kolejowy w ilości 27 milionów złotych rubli: część tej sumy coprawda wpłacono, pokrwawioną biżuterją, pierścionkami i kolczykami różnych ofiar czerezwyczałki, pomordowanymi z tyłu, a la książd Butkiewicz; miano zapłacić śmieszna sumę 30 milionów rubli złotych, jako część odszkodowań wojennych — na poczet tej sumy, której termin płatności upłynął już w 1922 r. wpłynęło...dużo not pana Cziezerina, oskarżających Polskę... o niedotrzymanie traktatu ryskiego.

Z 600 fabryk ewakuowanych do Rosji zwrócono 16, li tylko z tego powodu, iż były kompletnie zdemontowane i do żadnego użytku niezdatne. Z tysięcy pamiatek, muzeów, bibliotek, zbiorów — zwrócono... kilkadziesiąt starych dywanów nawpół zjedzonych przez mole oraz kilkaset coprawda cennych tomów książek, ale z zniszczonymi przez bolszewików kartami, do celów więcej odpowiadającej kulturze dzisiejszej Rosji. —

Powrót uchodźców z Sowdepji, był jednym pasmem zniechęcia się nad ludźmi i dobrą wolą naszego państwa, w każdym niemal transporcie więcej było nieboszczyków niż ludzi żywych, więcej bolszewickich agentów niż chorych na tyfus, za to grubo mniej chrześcijan, niż innych wyznań, zaopatrzonych w paszporty pomordowanych Polaków.

Tych kilka lat, otworzyły oczy całej Europie, — chyba tym bardziej powinny najbliższemu sąsiadowi Rosji wytłumaczyć, iż z tamtej strony można jedynie liczyć na... eksport różnych zaraz i komunizmu.

Utrzymanie naszych placówek dyplomatycznych tyle kosztuje, a z drugiej strony musimy użyć tyle sił w defenzywie, celem wykrywania różnych machinacji poselstw R. S. R. F. R., iż doprawdy dziwić się należy, iż do dziś dnia jeszcze tolerujemy u siebie takie siedliska chorobotwórczych ustrojów, jakimi są niewątpliwie ekspozytury sowieckiego wrzodu u nas.

Wzgląd na stosunki handlowe, nie jest racjonalny: wszak i do dziś dnia ten minimalny handel z Rosją kwitnie nielegalnie nie przez rosyjski Wniesztorg, a więc po co nam ten cały kosztowny aparat rosyjski? Wystarczyło by kilkadziesiąt dzielnych agentów wojskowych, abyśmy wiedzieli to, co nam wiecień potrzebna, a... ręce mielibyśmy czystsze.

Pozostała by jeszcze do rozpatrzenia... kwestja paraliżowania wpływów niemieckich, które w Rosji mogą się rozrastać bez żadnego z naszej strony przeciwdziałania. Otóż wpływy te są powierzchowne i sięgają jedynie działają kół „rosyjskich“, pod którymi kryją się jedynie agenci generała Ludendorfa, którzy swoją karierę zawdzięczają Berlinowi, — a skończą niewątpliwie tak, jak zaczęli t. j. w katordze.

Wpływy polskie w tych warunkach od razu by zwyciężyły, gdyby kierownicy dzisiejszej Rosji, otrzymali... lepsze warunki... w naszej defenzywie.

Widzimy więc, że z jakiegokolwiek strony rozpatrzmy kwestje stosunków z Rosją, przedstawia się ona dla nas niekorzystnie, i nie ma istotnego powodu do utrzymywania stosun-

ków z temi, którzy powinni je mieć tylko... z prokuratorem.

Sprawa Rosji Sowieckiej jest sprawą o znaczeniu wszechświatowym; państwo o stu kilkadziesiąt milionach ludzi i olbrzymich skarbach naturalnych chociażby z tego powodu wykreślić się z rubryki gospodarczej świata nie da i prędzej czy później ludzkość musi tam sięgnąć po to, co jej będzie potrzebne.

Gdyby to była Azja, lub dzika Afryka, znaleźli by się dzielni Stanley'e i Liningston'y, którzy by zdobyli dla cywilizacji ten bogaty kraj. Ale rzecz tam przedstawia się gorzej i trudniej: jest to zorganizowane państwo negacji; państwo zła, państwo, które zawsze będzie prześladować... aryjezyków.

Rozwiązanie spoczywa tu w rękach jednego tylko dobrego generała, który by z mocnym korpusem koalicyjnym zajął Moskwę, a dotychczasowych suwerenów przeniósł w staz spoczynku...na latarni.

Lecz tego rodzaju impreza, przekracza siły takiego państwa, jak Polska i zresztą nie widzimy powodu wyciągania kasztanów z ognia dla drugich. Nim jednak do tego dojdzie, a dojsć prędzej czy później musi, należy nareszcie zarzucić takie stosunki, przy których trzeba ciągle uważać — aby nam co nie zginęło. —

Dość już amikoszonowania się z tymi kręgowcami, którzy niestety są tak ludzaco podobni do ludzi.

A. S.

## Narady żydowskie w Rosji.

(o) W „Hufudstadsbladet“ wychodzącym w Helsingforsie podane zostały szczegóły narad politycznych, odbytych w Moskwie przez dygnitarzy sowieckich, należących tam jak wiadomo do żydowskiej loży masonskiej — „Ligi pięcioramiennej gwiazdy“.

W naradach wzięli udział Sklanskij Apfelbaum (Zinowjew) Gordon, Frumkina (pseud. „Estera“) Schein Halpern Sobelsohn (Radek), Ojperowitsch Bucharin, Lewi (Suworin), Hirschfeld (Władimirskij) Frunse Miasnikow i Stalin.

Na porządek dzienny wniesiono sprawy uznane za najważniejsze w życiu żydostwa w chwili obecnej, a mianowicie 1) dalsze ustosunkowanie się do niebezpiecznej dla sprawy żydowskiej polityki uprawianej przez Bronsteina i Rosenfelda; 2) omówienie planów obrony żydów na wypadek upadku bolszewizmu; 3) udział żydów w czerwonej armii; 4) ustalenie dróg masowej emigracji i ew. skierowanie jej do Palestyny i Argentyny.

Odnosnie pierwszego punktu porządku dziennego zebranie na wniosek Stalina powzięło decyzję, iż Bronstein i Rosenfeld położyli dla sprawy żydowskiej i proletariatu całego świata tak kolosalne zasługi, że nie mogą być oni usunięci z loży z mianem renegatów pomimo, że uprawiana przez nich polityka częstokroć nie pokrywa się z interesem żydowskim. Zebrania zaś loży jednak mają się nadal odbywać bez ich udziału.

Po omówieniu punktu drugiego porządku dziennego powzięto decyzję delegowania zagranicę Hirschfelda i Scheina dla transportu żydów z Rosji, w chwili, gdy zajdzie tego potrzeba.

Wszyscy żydzi, członkowie Ros, Kom, Partji mają otrzymać odpowiednie fundusze, przyczem

po przekroczeniu granicy Rosji, będą oni wzięci pod opiekę przez miejscowe organizacje żydowskie w poszczególnych krajach.

W sprawie wzmagającego się w armii czerwonej antysemityzmu i związanego z tem niebezpieczeństwa dla żydów, zajmujących zwłaszcza wybitniejsze stanowiska wojskowe, powzięto decyzję, że żydzi winni się usunąć z armii czerwonej, nadewszystko zaś z wybitniejszych stanowisk.

Natomiast dział informacyjny w armii, mia nowicie wywiad t. zw. „razwiewupra“ oraz dział polityczny t. zw. „politbiuro“ winny pozostać pod kierownictwem żydów, ze względu na konieczność dla „Ligi pięcioramiennej gwiazdy“ posiadania o stanie rzeczy szczegółowych informacji.

Znajdujący się w ościennych z Rosją państwach agenci „Ligi pięcioramiennej gwiazdy“ otrzymali nakaz wszczęcia wśród ludności żydowskiej w tych państwach agitacji za przygarnięciem u siebie zbiegłych żydów w imię solidarności żydostwa przyczem w pierwszej linii winni otrzymać opiekę członkowie R. K. P.

Plan szczegółowej pod tym względem opieki nad członkami R. K. P. winien być opracowany przez specjalną komisję poczem ma on uzyskać aprobatę „Ligi pięcioramiennej gwiazdy“.

Znajdujący się agenci „Ligi“ zagranicą przede wszystkim w Palestynie i południowej Ameryce mają nadesłać dane w jaki sposób i jaką drogą najłatwiej będzie można skierować tam uciekinierów z Rosji.

Rozesłana do wszystkich ekspozytur „Ligi“ za granicę Rosji instrukcja poleca ścisłą współpracę z „Bundem“ przyczem o stanie roboty pod tym względem „Liga“ winna być stale informowana.

## Powstanie ludności polskiej przeciw Litwinom!

(o) W części pasa neutralnego przyznanej Litwie Kowieńskiej uchwałą Rady Ligi Narodów, a do dzisiejszego dnia nie obsadzonej przez Litwinów, panuje kompletna anarchja. Po wsiach, leżących w tej części pasa, grasują bandy partyzantów litewskich, napadając na mieszkańców, rabując ich mienie, przeprowadzając rekwizycje — słowem torturując ludność.

Przeciw tym bandom potworzyły się samorzutnie oddziały samoobrony, które, zwłaszcza w rejonie Szyrwint, Dubinek, Giedroic i Janiszek, rozwijają ruchliwą działalność.

Dnia 19 b. m. wobec wielu napadów rabunkowych, dokonanych przez bandy litewskie, jeden z oddziałów powstańczych natarł na placówkę litewską w Meżeńcach. Zdobyto jeden lekki karabin maszynowy i 11 karabinów ręcznych. Litwini ponieśli straty w 5 zabitych i 9 rannych. Jak się dowiadujemy, dubiński

oddział powstańczy liczy 40 ludzi.

Dnia 20 b. m. Litwini napadli na oddział powstańczy, stojący w Magunach. Wywiązała się zacięta walka, w rezultacie której Litwini zostali wyparci, ponosząc straty w 3 zabitych i 9 rannych. Prócz tego w ręce powstańców wpadło 7 karabinów ręcznych, 49 granatów ręcznych i 60 granatów karabinowych. Podczas walki 5 powstańców zostało rannych.

W nocy z dnia 19 na 20 b. m. zaatakowali jednocześnie wsie Awizańce i Kiele w gminie Szyrwinek, w których to wsiach znajdował się oddział powstańczy, składający się z 36 ludzi, po parogodzinnej walce odparł napad, przyczem po stronie Litwinów był 1 ranny.

W Awizańcach powstańców było 20 i zmusili również atakujących do odwrotu, przyczem po stronie Litwinów padli ranni 1 oficer i 5 żołnierzy. Powstańcy utracili 5 ludzi, którzy odnieśli mniej lub więcej ciężkie rany.

## Kronika zagraniczna.

### Pożyczka dla Austrii.

(x) Jak donosi „Wiener Allgemeine Zeitung“, wielka pożyczka Ligi Narodów w kwocie 350 milionów koron złotych dla Austrii jest już w całości zapewniona. Główne kapitały, jak się zdaje, przyczynią się do przewyżki pożyczki ponad 350 milionów.

### Rosja a konferencja lozańska.

(x) Przedstawiciel Rosji Worowskiś do-ręczył przedstawicielom prasy w Lozannie protest przeciwko wykluczeniu delegacji rosyjskiej z obrad lozańskich. Protest Worowskiego atakuje gwałtownie rząd szwajcarski z powodu odmowy udzielenia wizy wjazdowej dla przedstawicieli rządu rosyjskiego.

**NA MARGINESIE.**

**W katastrof porze.**

Niech się ludzie ze mnie śmieją,  
Cóż mi szkodzi? ha, no — cóż!  
Toć pojedę w świat koleją,  
Bo mi... żywot obrzydł już!  
O cierpieniach mych nikt nie wie,  
Ze na świecie jest mi źle.  
Miałem wieszac się na drzewie, —  
Niechaj... kolej zgładzi mnie!!!  
Galaż złamie się i w biedzie  
Mógłby, człek żyć reszta dni,  
Kolej... nigdy nie zawieźć:  
Śmierć napewno ześle ci!..  
Komu los pecha w serce sztydło,  
Kto z umartwień zsechł na wiór. —  
Komu życie tak obrzydło,  
Ze z rozpacz chwyta sznur, —  
Niech — spisawszy testamenty —  
Do pociągu biegnie w cwał;  
Na kolei kark uciety  
W jednej chwili będziesz miał!

Stanisław Żytkowski (Eszet)

**WIADOMOSCI Z KRAJU.**

**Pisma warszawskie podróżły**

(k) Od dnia 1 maja wskutek wznoszącej drożyzny cena pism warszawskich wynosi za egzemplarz 600 mk.

**Szajka szpiegów bolszewickich w Krakowie.**

(k) Z początkiem ubiegłego miesiąca wpadły władze policyjne krakowskie na trop szpiegów bolszewickich których następnie ujęto i osadzono w areszcie śledczym. W skład tej szajki szpiegowskiej wchodzi: Picker, Scharf, Spatznerówna, Pickerówna i inni. Jeden z głównych szpiegów bolszewickich Picker przyznał się w czasie śledztwa policyjnego do akcji szpiegowskiej na rzecz Rosji sowieckiej, skutkiem czego i reszta przyznała się do zbrodni. Po przeprowadzeniu dochodzeń wstępnych oddano sprawę sądowi okręgowemu w Krakowie.

...wie który nie rozpisal jeszcze rozprawy, ze wzgledu na brak przywódcy szajki szpiegowskiej, Koinig sberga Izaaka posiadającego wśród „swoich“ krótkie miano „Leon“ po którego wypowiedzeniu wolno było dopiero sprzysiężonym stanąć przed obliczem herszta.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Koinigsberg zgłosił się w ubiegły poniedziałek sam do sądu, oświadczając że jest Polakiem i chce przed polskimi władzami oczyścić się z oskarżenia go o szpiegostwo na rzecz Rosji. Po skompletowaniu całej bandy przystąpiono do przygotowania aktu oskarżenia a wkrótce nastąpić mająca rozprawa sądowa wyświetli nam aferę szpiegowską.

**Aresztowanie komunistów w Krakowie.**

(k) W ostatnich czasach organy policji wpadły na ślad organizacji komunistycznej, uprawiającej agitację na terenie miasta Krakowa. D. 29 kwietnia przeprowadzono u szeregu osób rewizję, w czasie których znaleziono obfity materiał obciążający i większą ilość bibuły komunistycznej. Aresztowano dotąd ogółem 21 osób.

**Zamknięcie 9 kin we Lwowie.**

(k) W związku z trudnościami prowadzenia przedsiębiorstw, wskutek podwyższenia opłat podatkowych oraz wysokich cen za wypożyczenie filmów, podwyżek światła elektrycznego i t. d. przestało funkcjonować 9 mniejszych kin, które grać będą odtąd raz w tygodniu — w niedzielę.

**Dwanaście osób blanych smolą.**

(k) Na jednej z kamienic przy ulicy Krakowskiej we Lwowie, blacharz naprawiał dach, a po skończeniu roboty miał zamiar polakierować go smolą, stojącą w potężnym, a nieprzymocowanym kubku.

Nagle skutkiem wiatru kubek wywrócił się i cała jego smolna zawartość wylała się na głowy poczołwym przechodźcom, fabrykując na oczekaniu czarnych murzynów.

Na ulicy wszczął się pisk i wrzawa. Ludzie —oblani w liczbie kilkunastu osób zaczęli biegać, jak opętani, a epilog zezgrał się na inspekcji V komisariatu, zgłosiło się dotychczas 12 poszkodowanych.

**Nagi przed teatrem.**

(k) Bezpłatnym widowiskiem uraczył mieszkańców Lwowa jakiś warjat, który prawie nagi, bo tylko w koszuli i kapeluszu na głowie biegł ulicami miasta zdążając w kierunku teatru. Wyprawa przy tej sposobności piekielne wrzaski.

Wśród zamętu jaki powstał na widok umysłowo chorego, puścili się za nim w pogoń posterunkowi i dorożkarze, którym wreszcie udało się ująć warjata i odstawić na posterunek policji.

Zatrzymany dostał ataku epileptycznego. Zawiadomiono stację ratunkową która go odwiezła do szpitala powszechnego.

**Polska miejscowość kąpielowa nad Bałtykiem.**

Polskie wybrzeże, a mianowicie cudownie piękny krajobraz i niezwykle warunki zdrowotne naszego kaszubskiego półwyspu Helu, zwracają już od dłuższego czasu uwagę naszych sfer rządowych i przemysłowych oraz kupieckich. Brak nowoczesnej miejscowości kąpielowej własnej spowodował przed pewnym czasem utworzenie nowej spółki, która wykupiła większą część ziem i boru na półwyspie Helu pod Jastarnią. Na ziemach tej ma powstać nowa polska miejscowość kąpielowa nad Bałtykiem. Ośrodkiem jej będzie wielki „kurhan“ połączony z pensjonatem, hotelem i restauracją, cukiernią własną itd. Dokoła wybuduje się kilka jeszcze hotelów, pensjonatów, a dalsze tereny odda spółka prywatnym przedsiębiorcom na budowę domów, wил itd. Miejscowość kąpielowa, dostosowując się do kształtu półwyspu Helu będzie miała wyjątkowo długi i szeroki plaż. Od strony wielkiego morza otwartego staną przy wydmach piaszczystych i białe nowoczesne urządzenia kąpielowe dla dorosłych a od strony zatoki puckiej czyli małego morza wybuduje się urządzenia kąpielowe dla dzieci. Budowa całej miejscowości spoczywa w energicznych rękach i będzie przeprowadzona z amerykańskim rozmachem i szybkością, tak że jeszcze w tym sezonie wyrośnie jasterzeńskie uzdrowisko na Helu, zaopatrzone w wszelki komfort.

Myśli się też o dogodnej komunikacji morską z Puckiem, Gdynią, Orłowem, Sopotami i Gdańskiem oraz o polepszeniu połączeń kolejowych do półwyspu.

**Kopiejka.**

(Obrazek z Rosji sowieckiej).

Ciężkie szklane drzwi, jak błyszczący kołowrot, za wejściem każdego gościa wpuszczają falę mroźnego czystego powietrza w kłobowisko dymu, w tą specyficzną zaduchę kawiarnianą, w której miesza się w jeden dziwny odór: pot ludzki, ostre perfumy i zapach taniach papierosów. W kawiarni pełno. Cygańska orkiestra z jazz—bandem tłumi gwar głosów. — Wszystkie stoliki zajęte, przy każdym nerwowa dyskusja, żywa gesticulacja, goście zapisują coś w notatkach, na serwetkach bibułkowych. — Dziwna publika: ludzie w bogatych futrach o gładko wygolonych twarzach i „miółkają swolocz“, w wygniecionych paltach, czerwonych rubaszkach, spłowiałych kapeluszach o nigdy nieczeszanej brodzie.

Ostatnie uderzenie w jazz—band, milknie orkiestra, której i tak nikt nie słuchał.

— Ile złotych?  
— Kupić czy sprzedać?  
— Sprzedać.  
— Siedemdziesiąt siedem boję się dać, mogą być z własnej fabryki tej firmy „Double“.  
— Co? Dwa dziesiąt rubliówki jak cacko, mogą rzucić na stół, prawdziwe złoto, — o!  
— Siedemdziesiąt siedem.  
— Idź pan spać, siedemdziesiąt siedem milionów sowieckich za złoto!

Wysoki Grek w karakulowej czapie przyciska się obok stolików spokojnym wzrokiem wodzi po spoconych, rozgorączkowanych gościach, wreszcie nachylił się nad skupioną przy stole gromadą i szepnął wprost do ucha, tłustemu giełdziarzowi:

— Siedemnaście funtów. —  
— Pewnie podarte i poklejone.  
— Nowiutki jak z pod prasy, za dolary

sprzedam

— Jedź pan do New Yorku, Przerwana na chwilę dolarowym intermezzo dyskusja znowu się wiąże:

— Więc aresztowali?  
— Sam widziałem wczoraj w „Ermitażu“ przy złotym stoliku, — wprost od rulety zaprowadzili. Dwanaście trylionów znaleźli, moż na jedną emisję wstrzymać, same funty.

— Rozstrzelają?  
— Ii... Lidia Stefanowna miała dług u niego, jej kwit nawet u niego znaleźli... puszcza. —

Obok stolika stoi od kilkunastu minut chłopak w lachmanach, o strasznie pomarszczonej żółtej skórze na twarzy, w głębi oczodołów błyszczą wielkie czarne oczy. Trzyma ciągle wyciągniętą rękę, a spalona usta ciągle coś szepeca.

— Odczep się! trzy razy już mówię!  
— Ko—piej—ke!  
Trzy tłuste spalone twarze szeroko się roześmiały.

— Kopiejka? a jakiej emisji tej z czter-nastego czy piętnastego roku?

I kosmatą ręką jeden sięga już pugilaresu, bo prośba o kopiejkę rozbawiła go, gdy tutaj mówi się o miliardach rubli.

Małemu upiorkowi aż oczy zabłyszczały. Tymczasem pada przy stoliku jedno nieostrożne słowo, drugie ostrzejsze, i ręka, która automatycznie sięgała do kieszeni, cofa się szybko ko bez pugilaresu.

— Sam pan jest oszust i szarlatan! Pańskie dewizy można zaraz odnieść do rewolucyjnego trybunału!

Upiorek korzysta z słownej utarczki, chuda jego ręka jak ręka kościotrupa chwyciła szybko bulkę ze stołu.

Błyskawicznie wetknął ją w usta, lecz suche spieczone gorączką gardło, które długich kilka dni nie widziało jada, nie może bulki

przełknąć. Malec strasznie się zakaszlał. — Z jego drobnych płuc wychodzi głośny, ostry, jak świst kaszel; uspokoić ani przytłumić w żaden sposób go nie może.

— Bulkę skradł!  
Tłusta łapa kelnera złapała za kołnierza malca, wlecząc go w kierunku błyszczących drzwi.

— A przyjdź tu jeszcze raz, no!  
I kilka silnych uderzeń spadło na zapadłe jakby złotym pergaminem pociągnięte policzki malca...

Kaszleł ciągle wstrząsał, jakby rwał całą drobną postać aż siłą pchnięcia malec upadł ciężko na mokry bruk ulicy.

Z kawiarni wychodzą dwie w fokowych paltach wymalowane kokoty. W drzwiach zatrzymują jakiegoś żyda w puszystym nurkowym futrze.

— Dzisiaj możemy sprzedać  
— Co?  
— Szkiełko po dwa karaty.  
— Białe?  
— Jak iza.

Wieczorem pogadamy w „Louvrze“, — przy szampańskim przedziej pójdzie. —  
— Więc o dwunastej w pokoju szampańskim?

— Zgoda.  
Zegnają się. Jedna nastąpiła obcasem lakierowanego czółenka na chudą rękę chłopca. — Ręka nie cofnęła się, chłopak nie krzyknął — popchnęła go silnie nogą — bezwładna głowa odwróciła się, twarz przy blasku lampy ulicznej była straszna, jak twarz czarnej zeschniętej mumii, tylko koło ust spływała jak sznurek świeża błyszcząca rubinowa krew.

Lakierki niosące postać, odziana w bogactwo jedwabi i fok przesunęły się niedbale przez strumyczek krwi, który wypływał z nędznej, nieistniejącej już „kopiejki“ ludzkiej.

## KRONIKA

## Echa 1-go maja w Łodzi.

## — Kalendarzyk.

Sroda, dnia 2 maja Zygmunta  
Wschód słońca o 5 m. 8  
Zachód g. 7 m. 59

## — Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)  
„Kolega Crampton“  
Filharmonja (Dzielnia 20)

„Luna“ (Przejazd 1)

„Fantom“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Potęga pókusy“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Ludzie mroka“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Co może kobieta“

Spółka Prac. Państw. (Sienkiewicza 40)

„Dr. Macuze.“

Miejska Biblioteka Pablioz (Andrzeja 14)

otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

Biblioteka Stow. Przyj. Francji Piotr-

kowska 103.

otwarta codziennie (z wyj. piątków) od 5—7 w

Kalendarzyk historyczny

1069 Bolesław II Śmiały zdobywa Kijów.

1417 Władysław Jagiełło poślubia Elżbietę z

Pileckich Granowska

1669 Sejm elekcyjny na polach Woli pod War-

szawą.

1704 Konfederacja Warszawska ogłasza bez-

królewie.

## Wiadomości bieżące

## — Jutrzejsze uroczystości.

b) Prawie we wszystkich szkołach zapowiedziano na jutro uroczyste obchody, które od będą się po pochodzie, w którym dorocznym zwyczajem wezmą udział wszystkie szkoły powszechne, średnie prywatne i państwowe.

Komitet obchodu święta 3-go maja wydał specjalną odezwę do obywateli miasta, która za pomocą prasy zostanie rozpowszechniona.

## — W sprawie ćwiczeń rezerwistów.

b) Jutro upływa ostateczny termin, ustanowiony przez powiatową komendę uzupełnień, dla wnoszenia podań o odroczenie ćwiczeń.

Podania o zmianę miejsca ćwiczeń mogą być wnoszone do dnia 8 maja.

## — W sprawie t. zw. obiadów urzędowych.

b) W referacie do walki z lichwą omawiano sprawę obiadów w restauracjach. Po dłuższej dyskusji uchwalono utrzymać nadal obiady urzędowe między: 1 — 5 po poł. i kolacje między 7 a 10 wiecz.

Ceny obiadów i kolacji w I-szo rzędnej restauracji wyznaczone zostały 5.500 mk. za obiad i 6.000 mk., za kolację. W restauracjach II-ego rzędu cena obiadu i kolacji wynosi 4500 mk. Mięso musi być w kilku gatunkach do wyboru wagi 150 gramów w stanie gotowym.

## — O kasie emerytalnej tramwajarzy.

b) Do Warszawy wyjechała delegacja pracowników tramwajowych, która ma wpłynąć na rząd aby sprawa zatwierdzenia spółki akcyjnej tramwajów łódzkich została jaknajszybciej załatwiona.

Pracownikom tramwajowym zależy na tym specjalnie ze względu na chęć utworzenia kasy emerytalnej.

## — Cywilni kapelmistrzowie w wojsku.

j) Świeżo został ustalony sposób przyjmowania kapelmistrzów cywilnych kontraktowych, tylko do orkiestr kawalerji i artylerji.

Od kandydatów wymagane będą: a) obywatelstwo polskie, b) świadectwo o nienaganym prowadzeniu się, c) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, d) cenzus muzyczny (co najmniej świadectwo kapelmistrzowskie z konserwatorium).

Kapelmistrz kontraktowy nie będzie miał praw dyscyplinarnych i administracyjnych, natomiast w czasie pełnienia służby będzie występować w mundurze kroju oficerskiego

## AWANTURY Z KOMUNISTAMI. — OBLAWA NA KOMUNISTÓW. — KASA CHORYCH ŚWIĘTUJE.

Jak wiadomo C. K. W. P. P. S. postanowił obchód 1-go maja świętować, komuniści zaś usiłowali przyłączyć się wczoraj do pochodu P. P. S.

Mianowicie kiedy pochód P. P. S. idący z Wodnego Rynku ulicą Główną przeszedł ulicę Kilińskiego, z tejże ulicy wyszedł kierując się za pochodem P. P. S. pochód ze sztandarami i transparentami Związku Proletariatu miast i wsi. Niesione transparenty o treści wybitnie prowokacyjnej i antypaństwowej wywołały głosy oburzenia ze strony licznego zgromadzonego widzów. Transparenty nosiły napisy: „Niech żyje dyktatura proletariatu“, „Niech żyją Rady Robotnicze“, „Niech żyje Lenin i Trocki“, „Niech żyje Rosja Sowiecka“, „Niech żyje 6-cio godzinny dzień roboczy“, transparenty z podobnymi napisami były również w żargonie. W czasie pochodu rozrzuciono odezwy K. P. R. P. p.t. „Precz z faszyzmem“ i t. d.

Kiedy pochód przeszedł kilkanaście kroków ulicą Główną tłum zgromadzonej na chodnikach publiczności rzucił się na komunistów, ażeby wydrzeć im sztandary i transparenty.

Powstało zamieszanie w czasie którego policji udało się wszystkie sztandary komunistom odebrać. Podobnie także odebrano wszystkie transparenty. Oburzony tłum publiczności rozpoczął za uczestnikami pochodu komunistycznego pogoń. Każdego uczestnika pochodu komunistycznego chwymano i bito.

Rozpoczęła się bójka, w czasie której poturbowano 38 komunistów oraz kilkadziesiąt osób uległo lżejszym obrażeniom ciała.

Z zatrzymanych osób aresztowano 400 osobników, których pod silnym konwojem przewieziono do Urzędu Śledczego celem dalszego dochodzenia.

## — go lecz bez dystynkcji.

Przyjęcia kapelmistrzów cywilnych na służbę przeprowadzać będą dowódcy pułków na zasadzie sporządzonych kontraktów, jednakże dopiero po uprzednim zbadaniu kwalifikacji fachowych kandydatów przez Oddział III Sztabu D. O. K.

## — Nowa państwowa szkoła handlowa żeńska.

Jak nas informują, że z początkiem nowego roku szkolnego Ministerstwo Oświecenia otworzy w Łodzi jeszcze jedną państwową szkołę handlową żeńską o poziomie wyższym. Do szkoły tej przyjmowane będą uczennice po skończeniu sześciu klas gimnazjum do kl. VII handlowej. Szkoła mieścić się będzie w lokalu istniejącej państwowej szkoły handlowej przy ul. Cegielnianej N. 70 w podwórzu Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły w godzinach urzędowych.

## — Paczki do Rosji.

Nansenowski komitet niesienia pomocy Rosji komunikuje, że wysyłanie paczek do Rosji odbywa się nie w biurze delegacji międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża (hotel Europejski, Warszawa), lecz w Banku handlowym w Warszawie, dokąd należy kierować zamówienia.

## — Kursy uzupełniające dla lekarzy.

(pap) W połowie maja r. b. rozpoczyna się miesięczne kursy uzupełniające z zakresu medycyny praktycznej i teoretycznej dla lekarzy.

Zapisy słuchaczy przyjmuje sekretariat Izby Lekarskiej w Łodzi Al. Kościuski 17 Wyjaśnienie udziela Dr. Stanisław Skalski, Rokicińska 53 tel. 216.

## — Reformy w szkolnictwie średnim.

(pap) Według informacji zastępnicych w Kuratorjum Szkolnym Okręgu Łódzkiego, Kuratorjum łącznie z Ministerjum Oświaty opracowuje program Gimnazjum ogólnokształcącego typu matematyczno-przyrodniczego z uwzględnieniem przedmiotów rolniczych. Uczniowie po ukończeniu powyższego Gimnazjum będą mogli prowadzić samodzielnie średniej wielkości gospodarstwo rolne, lub wstąpić do jednej z uczelni wyższych. Z inicjatywą wystąpił Sejmik Sieradzki, który dzięki energii miejscowego Starosty p. Stefańskiego i inspektora szkolnego p. Piechockiego, przeznaczył na ten

Między aresztowanymi znajduje się szeregi wybitnych działaczy komunistycznych. Fakt interwencji publiczności wobec antypaństwowego pochodu komunistycznego wywołał olbrzymie wrażenie.

Na miejsce zamieszek wywołanych przez zgromadzoną na chodnikach ulicy Główniej publiczność zjechało czterech Prokuratorów, komendant Policji oraz kierownik defensywy P.P. i grono komisarzy P. P.

W nocy z 30 kwietnia na 1 maja policja Łódzka dokonała kilkudziesięciu rewizji wśród działaczy komunistycznych, które dały pomyślne rezultaty. Ponadto przeprowadzono rewizję u znanego Policji Łódzkiej komunisty dr. Ludwika Pinkusa Aleja Kościuski Nr. 18.

(bip) Jak zostało ustalone w czasie walki z komunistami pogotowie wezwano do 25 rannych. Są to prrzeważnie komuniści żydzy należący do Bundu i Poale-Sjonu. Z pośród aresztowanych część zwolniono już w urzędzie śledczym po sprawdzeniu dokumentów, część nieposiadających dowodów i nigdzie niezameldowanych odesłano do oddzielnych komisariatów celem sprawdzenia identyczności. 19 osób odesłano etapem do stałego miejsca ich zamieszkania, oraz 38 osób zatrzymano. Byli to przewodnicy wie i chorągwie których robota antypaństwowa została dowiedziona.

j) Prócz biur magistratu w dniu wczorajszym świętowała również Kasa Chorych przy ul. Miłsza 55. Sporo chorych robotników, którzy ogromne sumy, placą na opanowaną przez komunistów Kasę Chorych zmuszone były odejść od drzwi na których widniała kartka: „Kasa nieczynna“. Co na to powiedzą czynnik rządowe pozwalające lekarzom żydom wraz z personelem pomocniczym odmawiać pomocy chorym?

cel poważne kredyty. Będą one zużyte na budowę gmachów szkolnych, internatów, zabudowań folwarczanych i na założenie fermy doświadczalnej.

## — Z Okręgowej Rady Szkolnej.

(pap) W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie Rady Szkolnej Okręgowej m. Łodzi. Na posiedzeniu p. Kurator Okręgu Łódzkiego złożył sprawozdanie ze Zjazdu Kuratorów Okręgowych w Warszawie, gdzie omawiano sprawę zespolenia i podporządkowania władz szkolnych władzom administracyjno politycznym W sprawie tej kuratorowie okręgowych Rzecz. Polskiej jak również i Łódzka Rada Szkolna wnieśli protest, oraz postanowili złożyć w jaknajkrótszym czasie odpowiednie memorandum do Minist. Oświaty.

W motywach protestu podkreślono zostały następujące dwie zasadnicze sprawy 1) podporządkowanie władz szkolnych władzom administracyjno politycznym odebrałoby samodzielność i inicjatywę władzom szkolnym 2) Wprowadziłoby tendencje polityczne do szkoły która w pierwszym rzędzie powinna być instytucją apolityczną.

## — Kolonie letnie.

(pap) Na zapomogi dla organizacji społecznych, urządzających kolonie dla dzieci Min. Zdrowia Publicznego przeznaczyło na razie 9.720.000 na Województwo Łódzkie. Suma ta obliczona w stosunku do ilości dzieci wysłanych na kolonie letnie w roku ubiegłym będzie powiększona o ile nastąpi dalsze zgłoszenia. Pożądane jest również organizowanie kolonii letnich przez poszczególne szkoły. Dzieci za zgodą władz szkolnych mogłyby korzystać z państwowych szkół wiejskich nieczynnych w czasie lata.

Wyjaśnienie udziela Wojewódzki Urząd Zdrowia m. Łodzi Rokicińska 53 godz. biur.

## — Dookoła spisu dzieci szkolnych.

(bip) Prace nad organizacją spisu dzieci szkolnych w powiecie łódzkim postępują bardzo szybko naprzód.

W całym szeregu gmin odbyły się zebrania informacyjne, na których omawiane były sprawy organizacji samego spisu, oraz podzielone zostały obwody spisowe poszczególnym komisarzom spisowym.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Komisji spisowej, na którym złożone zostaną sprawozdania prac organizacyjnych i instruktorów pa-

wiatowych i gminnych, oraz umówiona zostanie sprawa kontroli przy przeprowadzeniu spisu.

Nauczyciele komisarze spisowi otrzymali w dniu wczorajszym urlopy aż do ukończenia spisu t. zn. do dnia 16 czerwca br. Jednakże w miarę możliwości, obowiązani są do prowadzenia wykładów w szkołach by nie dopuścić do przerw w nauce.

— O statystykę frekwencji uczniów.

(bip) Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego, wydało wszystkim inspektorom szkolnym okrogu terminowe rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia we wszystkich szkołach kwestionariusza frekwencji według stanu z dnia 1 grudnia 1923 r. Kwestionariusz uwzględnia całokształt warunków szkolnych. Termin nadesłania wykazów do inspektorat w szkolnych upływa 4-go maja.

— Wizytacja szkół w powiecie.

(bip) Powiatowa rada szkolna wraz z inspektoratem szkolnym powiatu przystępuje w połowie maja do wizytacji szkół i samorządów szkolnych w 10 gminach powiatu.

Wizytację te mają na celu ożywienie działalności samorządów szkolnych oraz omówienie spraw organizacyjnych, w związku z realizacją programu szkolnego na terenie powiatu.

Wizytacje te odbędą się w okresie od 15 maja do 15 czerwca rb.

— Wiece przedwyborcze.

(pap) W poniedziałek dn. 30 IV rb. o godz. 7:30 wiecz. w sali Domu Ludowego odbył się wiec przedwyborczy. Przemawiali: sen. Nowodworski b. minister sprawiedliwości, który wyjaśnił zebrażym znaczenie samorządu i jego prac. Następnie wspominał też p. senator o zamachach czynionych przez mniejszości narodowe na był państwowy, Polski.

Poseł Harasz scharakteryzował sposób głosowania do Rady Miejskiej.

O dotychczasowej gospodarce miejskiej mówił prof. Wojakowski, wykazując zasadnicze błędy tej gospodarki. Inż. Kalkstein dał obraz poszczególnych stronnicstw politycznych. Po wysłuchaniu tych referatów postanowiono w dniu wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi głosować na listę Nr. 8 Chrz. Demokratycznego Komitetu Jedności Narodowej.

— W sprawie budowy gmachu Y. M. C. A.

(bip) Jeszcze w czerwcu, o ile fundusze pozwolą przystąpi Y M C A do budowy własnego gmachu w Alei Kościuszki. Już w końcu maja gotowym będzie garaż, sala wykładowa, oraz sala gier. Gmach budowany jest według najnowszych zdobyczy techniki architektonicznej.

— Ustalenie cen maki. Konferencja w referacie do walki z lichwą.

(bip) Pod przewodnictwem dr. Grabowskiego odbyła się w referacie do walki z lichwą konferencja rzeczoznawców w sprawie ustalenia cen na mąkę, kaszę i artykuły strączkowe.

Komisja stwierdziła, że ceny pszennej maki amerykańskiej spadają w cenie, co również odbija się na mące krajowej. Co do maki żytniej tendencja jest bez zmian.

W końcu ustalono następujące ceny: mąka amerykańska I gat. 4000 mk. za klg. (poprzednio 5000 mk.) „Firitler” na 3800 mk. mąka pszena 55 proc. — 4000 mk.; II gat. — 3500 mk. żytnia mąka poznańska 70 proc. — 2500 mk. 60 proc. — 2700 mk. 50 proc. — 2900 mk. Manna — 4800 mk. kasza krajowa — 5000 mk. kasza perłowa — 4000 mk. tażarczana — 3600 mk. pęczak — 2300 mk. groch polny — 2200 mk. i fasola biała — 2400 mk.

## Wypadki i kradzieże

— Napał bandycki.

(bip) Na dom Bronisława Krukowskiego we wsi Podpieł gm. Rzgów napadło 4-ech uzbrojonych w rewolwery bandytów. Sterroryzowawszy domowników, rabusie splądrowali mieszkanie i zbiegli w niewiadomym kierunku. Łupem bandytów padło 406.000 mk. ubranie męskie, para butów i rewolwer.

## „Święto” „międzynarodówki” w Łodzi.

Wczoraj dorocznym zwyczajem żywiły wywrotowe w Polsce demonstrowały swą łączność z całą światową „międzynarodówką”. Jak było do przewidzenia tegoroczny pochód socjalistyczny — komunistyczny, wypadł o wiele

## Z elektrowni łódzkiej.

PRAWNE POŁOŻENIE ŁÓDZ TOW. ELEK. OŚWIET.

Główny Urząd Likwidacyjny podał do wiadomości, (że na dzień 19. IV. 23 wyznaczoną została w Paryżu w gmachu Komisji Odszkodowań licytacja 22838 akcji Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku. Tę samą wiadomość podał „Le Temps” z dn. 4. IV. 23 w rubryce „Informations Financielles”. Są to mianowicie te akcje, które dotychczas znajdowały się w rękach niemieckich i musiały być wydane Komisji Odszkodowań. W ten sposób z rąk Rządu Francuskiego akcje te przechodzą do grupy Banków Elektryfikacyjnych Francusko-Belgijskich, do których należą największe elektrownie w Belgii i Francji.

Fakt powyższy może posłużyć jako niezbity dowód, że nieznaczna część akcji, która była w posiadaniu niemieckim, przeszła do rąk zaprzyjaźnionych mocarstw. Przy kapitale zakładowym 50 milionów rubli i nominalnej wartości akcji 500 rubl. stanowi to 23 proc. ogólnej ilości, co razem z tą nieznaczną częścią, jaka jest w polskim posiadaniu (ok. 2000 szt.) czyni 25 proc.

W Szwajcarii zarejestrowanych jest 60 proc. ogólnej ilości akcji, w ten sposób 85 proc.

skromniej niż zazwyczaj.

W przeciągu ostatniego roku dzięki państwowej gospodarce socjalistów, korupcyjnej gospodarce łódzkiego magistratu oraz ostatnim przejściom w socjalistycznej republice sowieckiej bardzo wielu socjalistom otworzyły się oczy na praktyczne zastosowanie idei socjalistycznej to też szeregi partji P. P. S. bardzo stopniały, o czym wczoraj mieliśmy sposobność się przekonać.

Na czele pochodu szedł prześwietny choć bardzo skompromitowany magistrat łódzki panowie towarzysze: Prezydent Rzewski, wiceprezydent Waryński, komisarz od kultury i sztuki p. Gacki redaktor od „Łodzianina”, komisarz od skarbowości, strzelec z K. K. Du. pan Weisberg no i inni związani z nimi — nie tyle ideą co posadami.

Tyły pochodu socjalistycznego zasłaniałi komuniści co było właściwie odslanianiem oblicza socjalistycznego.

Oprócz zajęć podczas pochodu z komunistami dzień wczorajszy minął spokojnie. Wszystkie większe fabryki były w ruchu i nie stawili się do pracy tylko minimalny odsetek robotników. Naprzykład w największej fabryce Szajblera i Grohmana zatrudniającej kilka tysięcy robotników nie stawilo się tylko 30 osób, w Widzewskiej Manufakturze zatrudniającej na jedną zmianę 4000 robotników nie stawilo się raptem stu kilkudziesięciu robotników.

W komplecie strajkował tylko magistrat to też pracownicy miejscy stanowili gros pochodu. Było to prawdopodobnie ostatnie święto „międzynarodówki” b. p. Magistratu.

W rzeźni miejskiej nie stawili się wszyscy żydzi natomiast pracownicy, chrześcijanie w komplecie pracowali.

Podczas pochodu przezorniejsi właściciele sklepów żydowskich zamykali je sami stając przed drzwiami z przypiętymi czerwonymi kokardami „Sicher ist sicher”.

W pochodzie socjalistyczny — komunistycznym wystąpili gremjalnie Niemcy robotnicy z „Deutsche Arbeitspartei”. Większość uczestników pochodu komunistycznego naturalnie stanowili żydzi.

## Z sądów

— 3 lata więzienia za zbyt ni pacyfizm.

(bip) Wczoraj sąd okręgowy rozpatrywał sprawę przeciwko Adolfowi Frejlichowi, który w 20 r. nie stawil się do przeglądu wojskowego, gdyż jeszcze poprzednio w okolicy Praszek przekroczył granicę Państwa i udał się do Niemiec. Oskarżony na sądzie bronił się tem, iż na granicę wyjechał w celach zarobkowych, a o rejestracji nie wiedział.

Sąd po naradzie skazał 28-let. Frejlcha na 3 lata więzienia (zamieniając na dom poprawy) a

akcji jest ujawnionych. W Rosji znajdowało się zawsze zaledwie 5 proc. reszta jest rozproszona w Anglii, Holandji etc.

Co się tyczy obecnego położenia prawnego Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku, to Ministerstwo Robót Publicznych porozumiało się już z Ministerstwem Przemysłu i Handlu co do opracowania projektu ustawy sejmowej, mającej na celu uregulowanie sytuacji prawnej wszelkich obiektów majątkowych znajdujących się na polskim terytorjum i należących, podobnie jak Łódzka Elektrownia, do dawnych rosyjskich spółek akcyjnych (jak np. Tow. assekuracyjne, niektóre banki i t. p.).

Do czasu uchwalenia tej ustawy, zgodnie z decyzją sfer rządowych, Elektrownia Łódzka będzie zatrzymana w zarządzie państwowym.

Na skutek takiej opinii nie mogło ze względu na czysto formalnych nastąpić przejęcie w swe posiadanie Elektrowni przez przedstawicieli akcjonariuszów i realizacja już w lipcu ub. r. uzgodnionych z Magistratem nowych warunków koncesji musiała uleż wstrzymaniu.

pozbawieniem praw. Srodek zapobiegawczy zmieścił na bezwzględny areszt.

## Teatr i sztuka

### „Kolega Crampton”.

Komedja w 5 aktach G. Hauptmanna.

Rozstając się z nami na jesieni Karol Adwentowicz pożegnał nas pełnym niefrasobliwości uśmiechem komedji S. Lopeza „Brzydki Ferante”.

Dzisiaj również na pożegnanie wybrał komedję Hauptmanna: „Kolega Crampton”.

Hauptmann daleki tutaj od djapazonu dramatycznych scen „Tkaczów” czy poezji „Dzwonu zatopionego”, jakgdyby zmęczony twórczością, pozwala sobie na wypoczynek wakacyjny i daje komedję prostą i niezłożoną.

Profesor akademji malarskiej Crampton stacza się po równi pochyłej. Winne temu są stosunki rodzinne i koledzy — intryganci, — słowem życie szare, którego sobie nie mógł, czy nie umiał ułożyć prawdziwy talent twórczy profesora Cramptona.

Na szczęście, niemiecki Protasow ma swego anioła — opiekuna — jak Faust Gretchen — tak Crampton — córkę Gertrudę. Kiedyś u zięcia swojego (niegdys ucznia) — zacznie tworzyć spokojnie, spokojne dzieła sztuki.

Niewątpliwie, że kiedyś w czasach Szajblera, Goethego, w czasach romantyzmu niemieckiego, powiew sztuki wielkich romantyków mógł być dla twórczości polskiej dodatnim czynikiem, ale dzisiaj — gdy niemieckość — stała się niczem niepodobną do tej z epoki romantyków, — to dzwony sto-strunne jakie dwadzieścia pięć lat temu brzmiały, przy wprowadzeniu „Hanusi” Hauptmanna na scenę Krakowską, nie wzruszą nikogo. Natomiast przed dźwięczną sygnaturką — Blizińskich, Bałuckich, czy Przybylskich, zdejmiemy czapkę jeśli nie z czcią to w każdym razie z zadumą sentymentu, bo oni są z ducha polskiego i po nich kroczyć będzie linja repertuarowa teatru narodowego. Dzisiaj drogą ową kroczy jedynie „Reduta” warszawska.

Idealnie odtworzoną postacią profesora Cramptona pożegnał się z nami jeden z najznakomitszych współcześnie artystów polskich K. Adwentowicz.

Z innych artystów p. Szyndler, który w ostatniej chwili objął rolę Strahlera nadal postaci kreowanej dużo ciepła i werwy rozwijającego się pięknie talentu.

P. Jarkowska, jak zawsze, wyglądała bardzo uroczo i z wdziękiem grała jak dla niej stworzoną rolę. Na wyróżnienie również zasługuje p. Oswald w roli służącego.

Reżyserował dyr. Barwiński.

Zast.



